



Lepsza praca - większa produkcja

Dokończenie ze str. 1

rolnej i pracy partyjnej na wsi. Natomiast następny mówca, kierownik Wydziału Rolnego Prezydium WRN — **Wacław Waligóra**, zajął się przede wszystkim zagadnieniem nasilenia, I sekretarz KP PZPR w Krotoszynie — **Jan Majerczak**, przedstawił doświadczenia pracy partyjnej w swoim powiecie.

Następnie głos zabrał członek KC PZPR, minister rolnictwa — **Mieczysław Jagielski**.

Podkreśliwszy wagę faktu, iż Poznańskie osiągnęło w roku 1962 wyniki produkcji rolnej lepsze niż w roku 1961, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, M. Jagielski zapowiedział zwiększenia w roku bieżącym pomocy Państwa w postaci większej liczby maszyn, środków chemicznych zwalczających szkodni-

ków i chwastów, kredytów dla PGR-ów, itp. Za jeden z czołowych problemów rolnych Minister uznał problem zbożowo-paszowy, wskazując na potrzebę zwiększenia arealu zasiewów pszenicy, której uprawa ma być oparta na kontraktacji. Oceniając wysoko wojewódzki plan nasenny, przewidując tzw. dwuletnią rotację wymiany ziarna — M. Jagielski przypomniał o ciągłym na wielkopolskim rolnictwie obowiązku udzielania w tym zakresie pomocy województwom: kieleckiemu, rzeszowskiemu i krakowskiemu.

Z zainteresowaniem przyjęto informację Ministra, iż władze centralne ustaliły ostatecznie nowy program produkcji pasz przemysłowych, przewidujący dostarczanie rocznie nie 1,5 lecz 2,7 mln. ton. W dalszym ciągu przemówienia Minister stwierdził, iż przygo-

towano projekt ustawy, mającej na celu szersze wciągnięcie zainteresowanych chłopów do współpracy z przedsiębiorstwami prowadzącymi roboty melioracyjne. Można będzie wówczas jeszcze rozszerzyć front robót melioracyjnych.

Jak wynikało z wystąpienia M. Jagielskiego, przewiduje się w niedalekiej przyszłości organizowanie sieci międzykółkowych i gromadzkich warsztatów naprawy maszyn.

Minister Jagielski stwierdził dalej, iż poziom gospodarowania w poznańskich PGR-ach jest wysoki; istnieje zatem potrzeba, aby przejmowały one grunty Państwowego Funduszu Ziemi — słabo zagospodarowane; Minister autorytatywnie zagwarantował Województwu Zjednoczonemu PGR odpowiedzialność pomocy kredytowej.

Na koniec mówca przedstawił propozycje, dotyczące zorganizowania państwowego systemu szkolenia dla agronomów gromadzkich, kierowników gospodarstw PGR, przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych i brygadzystów PGR-owskich. Minister opowiedział się ponadto za obowiązkowym objęciem w naszym województwie (a przynajmniej w niektórych rejonach) przysposobieniem rolniczym — całej młodzieży wiejskiej, kończącej szkołę podstawową.

Kolejnym mówcą był **Franciszek Rejman** — dyrektor Okręgowego Oddziału Związku Spółdzielczości Oszczędnościowo-Pożyczkowej; zajął się on problemami kredytowymi wsi. I sekretarz KP PZPR w Czarnkowie — **Leszek Lochyński**, mówił m. in. o realizacji programu rozwoju rolnictwa w powiecie, po czym wystąpił **Marian Pachowiak** z Sędziwojewa pow. Września.

Analizy pracy partyjnej w powiecie Koło dokonał I sekretarz tamtejszego KP PZPR — **Bernard Szatkowski**. Prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — **Feliks Woźniak**, poruszył sprawę rozwijania usług produkcyjnych dla rolnictwa, głównie zaś usług naprawy sprzętu mechanicznego.

Pod koniec obrad głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — **Marian Spychalski**.

Mówca podkreślił, iż naciskiem, iż pozycja Wielkopolski nakłada na rolnictwo naszego województwa szczególne obowiązki. Należy dołożyć wysiłków, by zbilansować potrzeby zbożowo-paszowe województwa z produkcją. Marian Spychalski nawiązał przy tej okazji do dwu pojęć: produkcji globalnej i produkcji towarowej; ta druga powinna wyprzedzać pierwszą.

Przechodząc do niektórych aspektów pracy państwowych gospodarstw rolnych — Mini-

ster poinformował, iż przewiduje się stopniowy wzrost arealu, będącego we władaniu PGR-ów; najprawdopodobniej w przyszłej 5-letniej perspektywie mi pegeerowskiej ulegnie podwojeniu. Szczególnie więc za dania zarysowują się przed PGR-ami woj. poznańskiego — sprawnymi organizacyjnie, bogatymi w doświadczenia i fachową kadre.

Marian Spychalski sporo uwagi poświęcił także rozwojowi kółek rolniczych, potrzebie ich ilościowego i jakościowego umacniania. Rozszerzając działalność KR, należy zarazem — powiedział mówca — ukazywać mieszkańcom wsi perspektywę wspólnego gospodarowania z tym zaś wiąże się m. in. sprawa opracowania przyszłościowych planów zagospodarowania przestrzennego całych gromad. Tego rodzaju plan z inicjatywą Ministra, otrzymuje gromada Kaźmierz w powiecie Szamotuły.

Zwięzłego podsumowania obrad dokonał I sekretarz KW PZPR — **Jan Sztybel**. Stwierdził on na wstępie, iż dla oceny sytuacji na wsi nie można pominąć się wyrywkowymi zjawiskami, lecz trzeba dysponować kompleksową analizą. Jan Sztybel oświadczył także, iż kurs na rozbudowę szeregu partyjnych na wsi o aktywnych rolników, w dużej mierze średniaków, jest prawidłowy. Na koniec I Sekretarz skoncentrował się na potrzebie nadania pełnej konkretności pracy podstawowych organizacji partyjnych i instancji partyjnych. — Dobrze zaczęliśmy 1963 rok — oświadczył mówca — odbywając Plenum, poświęcone sprawom rolnictwa. Podstawowym problemem dla województwa poznańskiego.

Przed zakończeniem obrad, uczestnicy posiedzenia plenarnego powzięli uchwałę, wytyczającą aktualne zadania partii na wsi. (pż)

Tysiące kolejarzy

Dokończenie ze str. 1

dów i torów — przy szalejącej wichurze i mrozie — zgłosił się samorządnie uczniowie miejscowego Technikum Kolejowego.

W godzinach popołudniowych w najtrudniejszej sytuacji byli nadal okryci ślaski i krakowski. Kolejarzom pomagało tam, tak jak poprzednio, wojsko. Najwięcej uwagi poświęcają obecnie władze kolejowe „odkorkowaniu” tamtejszych węzłów i wyprawieniu w drogę pociągów załadowanych od kilku dni węglem.

Oczywiście w tej sytuacji codzienne plany załadunku i wyładunku wagonów stały się fikcją. Nie ma również mowy o regularności w ruchu osobowym. (PAP)

Co słyhać u lekkoatletów?

Lekkoatleci, podobnie jak większość wyczynowców, reprezentantów innych dyscyplin korzysta z zaprawy zimowej. W Poznańskim Ośrodku Sportowym obok grupy miotaczy ćwiczy także zespół sprinterów. Czołową wielkopolskich sprinterów wyzłotał po raz drugi specjalista w tych konkurencjach — trener państwowy Zaborowski. Przeprowadził on podczas ostatniego pobytu z kilkoma sprinterami m. in. Dudziakiem, Kicą, Jawor, skim i Hempowiczem trzydniową próbę.

Nasi obiecujący sprinterzy już w ubiegłym sezonie wypadli do brzo. Przypuszczalnie zostanie z najlepszej czwórki zmontowana sztafeta (4x100 m).

Szkoda, że nasi zawodnicy, także innych dyscyplin lekkoatletycznych, z braku hali nie mogą przeprowadzać zaprawy, gdyż jedyna hala WSWF przy Al. A. Bema wciąż jeszcze jest zamknięta. Jeszcze przed kilku laty, podczas zimy odbywały się w niej liczne imprezy, nie tylko w lekkiej atletyce.

Do pierwszych startów podczas zimy dojdzie w przyszłym miesiącu w ramach ogólnopolskich zawodów 1-a w warszawskiej AWF.

Niefortunne otwarcie sezonu królowej sportów w Poznaniu, podobnie jak w ostatnich latach, nastąpi w ostatnią niedzielę marca, będącą biegiem przełajowym, organizowane w Gołębini przez GKS Olimpia.

Obecnie władze POZLA czynią przygotowania do zebrań sprawozdawczo-wyborczych. W lutym zbiorą się na naradzie „sędziowie i dokonają wyboru nowych władz, a w pierwszej połowie marca odbędą się walne zebrania POZLA. Dekona ono wyboru nowego zarządu i delegatów na zjazd Związku, który odbędzie się w Warszawie. Obrady POZLA w roku przedolimpijskim zapowiadają się bardzo ciekawie. Wtajemniczeni przewidują, że dojdzie do ważnych przesunień personalnych. Oby z korzyścią dla naszej królowej sportów! (tp)

Czy posłuchają?

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, jak już wiadomo odbędą się od 7-17 marca br. w Sztokholmie.

Wśród 21 zgłoszonych do imprezy zespołów figurują na liście uczestników reprezentacje NRD i NRF. Niemcy zachodnie już raz zrobili skandal na mistrzostwach świata w Szwajcarii, nie stając do meczu z NRD. Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie chcąc uchronić się od przed tego rodzaju ewentualnością zobowiązała NRF do złożenia gwarancji, że nie wycofa się z turnieju, nie będzie protestowała przeciwko odegraniu hymnu narodowego NRD, jak również wciągnięciu flagi NRD na maszt, gdyby doszło do spotkania NRD-NRF i zwycięstwa Niemiec wschodnich.

Czy Federacja NRF złoży podpis pod takim ultimatum? (p)

Hokeiści Danii z wizytą w Polsce

Rok 1963 — to okres ostatniego egzaminu przedolimpijskiego również dla zielonych hokeistów. Poza reprezentantami Włoch i NRD, których gościć będziemy w kraju, przyjadą do nas z wizytą po raz pierwszy hokeiści Danii. Będzie to mecz rewanżowy. W roku ubiegłym Polska pokonała Duńczyków w Kopenhadze 4:3.

Ustalony został ostatecznie termin międzynarodowego turnieju pięciu miast, który odbędzie się w dniach od 1-3 czerwca w Lipsku br. Udział wezmą nieoficjalnie reprezentacje państwowe, które walczyć będą pod firmami miast, mianowicie: Poznań, Lipsk, Zagrzeb, Praga i Budapeszt. (p)

Panie na kreglarskim torze

Dotychczas w turniejach kreglarskich w kraju uczestniczyli niemal zawsze mężczyźni. Rzadko spotykaliśmy pięć piękną. Obecnie i nasze panie zainteresowały się sportem uprawianym przez swych mężów.

Niedawno udział w zawodach wzięły zawodniczki leszczyńskiej Polonii. Obecnie do zawodów Lech Poznań — Sremski Klub Sportowy przygotowują się panie zrzeszone w tych klubach. W tej chwili trwają treningi. Mecz rozegrany zostanie 3 lutego na torze w Sremskiej. Każda z pań musi wykonać po 20 rzutów na dwóch torach kreglarskich.

Zyczymy samych dziewczątek! (p)

dla
Każdego...

● Piłkarze Węgier będą rozgrywać mecze mistrzowskie systemem wiosna — jesień. Przyczyną takiej decyzji jest dostosowanie rozgrywek do warunków atmosferycznych.

● W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego w 7-osekowej piłce ręcznej zmierzą się dzisiaj o godz. 17.45 w hali przy ul. Marceleskiej zespoły Grunwaldu II i AZS III.

Nie tylko u nas

Europa w okowach lodu i śniegu

Zimowa mroźna pogoda utrzymuje się w całej Europie. Silne mrozy i obfite opady śnieżne powodują poważne trudności komunikacyjne. Notowane są liczne wypadki zamrażnięcia na śmierć.

W Niemczech zachodnich w ciągu trwającej już miesiąc silnej fali mrozów 16 osób poniosło śmierć. W Hamburgu temperatura spadła we wtorek do minus 15 stopni, a w niektórych częściach Bawarii nawet do minus 25 stopni Celsjusza. O gwałtownych burzach śnieżnych i wiatrach do chodzących do 80 km na godzinę donoszą z Czechosłowacji. Zasypane są trzymetrową warstwą śniegu linie kolejowe w wielu częściach kraju, poważnie utrudniając bądź wręcz uniemożliwiając kursowanie pociągów.

W pobliżu Genewy znaleziono zwłoki zamrożonego czło-

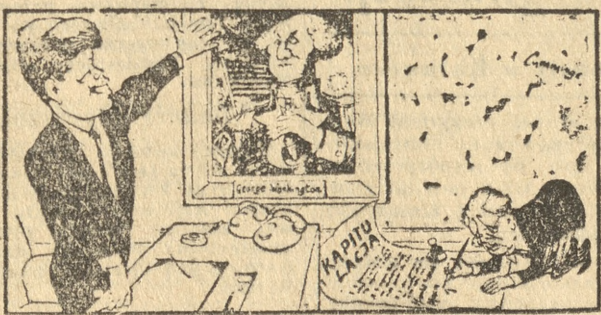
wieka. W ten sposób liczba ofiar mrozu w Szwajcarii w ciągu ostatniej zimy wzrosła do 11. W miejscowości Sion w południowej Szwajcarii temperatura spadła do minus 20 stopni Celsjusza, powodując zamrażnięcie wina w beczkach. Dzieci z powodu mrozów nie mogą chodzić do szkoły. W kalamazach w szkole zamarł atrament.

O silnych mrozach donoszą również ze Stanów Zjednoczonych. Jak się oblicza, od ostatniego weekendu jedynie w części środkowo-zachodniej Stanów Zjednoczonych zmarło na śmierć około 50 osób. We wtorek mrozy objęły także południową część Stanów Zjednoczonych począwszy od stanu Georgia na wschodzie aż do Kalifornii na zachodzie. W Wisconsin w stanie Iowa temperatura wynosiła minus 45 stopni Celsjusza. Jedynie na Florydzie i nad brzegami Zatoki Meksykańskiej termometr wskazuje temperaturę w pobliżu zera. (PAP)

Z ukosa

A propos spotkania Kennedy'ego z Macmillanem na Wyspach Bahama.

Oto pomyślnie zakończenie operacji przeciwko imperium brytyjskiemu, które zapoczątkowało...



O dalszą poprawę treści i stylu pracy partyjnej na wsi

„W okresie ostatnich kilku lat sprawy wzrostu produkcji rolnej oraz kształtowania socjalistycznych przeobrażeń na wsi poznańskiej zajmowały jedno z czołowych miejsc w pracy całej wojewódzkiej organizacji partyjnej” — brzmią wstępne słowa referatu. — „Dotychczasowe wyniki poznańskiego rolnictwa dowodzą, że skoncentrowany wysiłek partii przyniósł oczekiwane owoce. Podstawowe założenia polityki rolnej partii są przez wieś akceptowane i na ogół skutecznie realizowane”.

Niewątpliwie odegrała tu niemałą rolę aktywizacja społeczno-gospodarcza samych producentów. I w tej aktywizacji niemałą rolę odegrały na wielkopolskiej wsi organizacje i instancje partyjne. Prowadzona od kilku lat w okresie jesieni i zimy wzmocniona praca polityczno-organizatorska — zbliżyła politykę partii do mas, pozwoliła chłopom lepiej zrozumieć sens i perspektywę przemian.

Wymowne jest zwiększenie dopływu chłopów w szeregi PZPR w latach 1960/1961. Podczas gdy w roku 1959 — 12 473 rolników wielkopolskich należało do partii, to w roku 1961 liczba ta wzrosła do 17 532, by osiągnąć pod koniec roku ubiegłego stan 18 462 członków i kandydatów.

Obecnie wylania się problem lepszego i skutecznego kierowania sprawami wsi. Oznacza to konieczność wzbogacenia treści tej pracy i jej form. Chodzi tu zwłaszcza o polepszenie pracy wiejskich organizacji partyjnych oraz komitetów gromadzkich PZPR. Głównym celem pracy par-

Omówienie referatu wygłoszonego przez kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasada na Plenum KW

tyjnej na wsi jest zabezpieczenie politycznej i gospodarczej aktywizacji, która oznacza wzrost produkcji i kultury rolnej oraz torowanie drogi socjalistycznym formom gospodarowania i kształtowania na wsi socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Z kolei referat porusza zagadnienie struktury partyjnej na wsi. Jak wynika z danych statystycznych w Poznańskim najwięcej istnieje gospodarstw średniorolnych. Dlatego właśnie przede wszystkim z tej grupy powinno się przyciągać do partii produkujących rolników, a ponadto agronomów, nauczycieli wiejskich oraz mieszkających na wsi i związanych ze wsią robotników.

Omawiając szczegółowo liczebność szeregu PZPR na wsi w poszczególnych powiatach i pionach rolnictwa — Jerzy Zasada zwraca uwagę na dodatnie zjawisko, jakim jest duży dopływ młodzieży wiejskiej do PZPR.

W referacie mowa jest także o niepokojącym zjawisku: nieprzystępowaniu niektórych członków partii do kółek rolniczych.

Praca polityczno-wychowawcza jest jednym z warunków zachowania więzi partii z masami. Stworzenie korzystnego klimatu dla rozwijania inicjatyw społecznej, służącej realizacji praktycznych zadań w walce o wzrost produkcji rolnej i socjalistyczną

rekonstrukcję wsi — oto główny cel tej pracy.

Niedostatecznie docenianym, a przecież bardzo ważnym czynnikiem, decydującym o stosunku ludzi bezpartyjnych do partii, jest postawa ideowo-moralna i autorytet jej członków. Jest to problem szczególnej wagi, wiążący się z autorytetem partii na wsi w ogóle.

Przechodząc do spraw tempa wzrostu produkcji rolnej, Jerzy Zasada stwierdził, iż problem ten wiąże się ściśle z stworzeniem odpowiednich warunków materialno-technicznych oraz uruchomieniem wszystkich drzemających na wsi sił społecznych i rezerw materialnych. Rola organizacji partyjnej sprowadza się do uruchomienia wszystkich tych rezerw, skutecznego wykorzystania oddanych przez państwo do dyspozycji wsi środków oraz mobilizacji sił społecznych i skupienia ich pod swoim politycznym przewodnictwem — w walce o postęp na wsi i wzrost produkcji rolnej. Konkretyzacją zadań na tym odcinku jest plan kółka rolniczego, stanowiący część składową planu gromadzkiego.

Na wsi poznańskiej działa obecnie 2213 organizacji partyjnych, reprezentujących niemałą siłę. Członkowie partii powinni przodować — uczestnicząc w czynach społecznych, biorąc udział we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego swojej wsi.

Większe niż dotychczas zaangażowanie POP w pracy organizatorsko-politycznej na wsi uwarunkowane jest wszakże otrzymaniem wszechstronnej pomocy instruktażowo-politycznej ze strony komitetów gromadzkich i powiatowych. Zarazem warunkiem pomyślnego zrealizowania szeregu podstawowych założeń planu rozwoju produkcji rolnej jest koordynacja działalności instytucji, organizacji i zrzeszeń, obsługujących rolnictwo i praktycznie realizujących modernizację rolnictwa.

Aktualne zadania dyktują potrzebę poważnego rozszerzenia kręgu zainteresowań komitetów gromadzkich PZPR oraz pogłębienia treści ich pracy. Punktem wyjścia powinien być przy tym gromadzki plan rozwoju rolnictwa. Ważną sprawą jest tu współpraca z radą narodową, z radnymi, ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej, z kółkami rolniczymi. Przy umasowianiu i umacnianiu kółek rolniczych, przy rozszerzaniu ich działalności mechanizatorskiej — potrzebna jest także ścisła współpraca z ogólnymi ZSL.

„Dotychczasowe wyniki i doświadczenia — brzmi końcowy fragment referatu — a także obecna sytuacja na wsi poznańskiej, wskazują na to, że przy dalszym doskonaleniu treści i metod działania, przy dalszej aktywizacji wiejskich organizacji partyjnych i komitetów gromadzkich, przy uruchomieniu szerokiego aktywności społecznej, a przede wszystkim kółek rolniczych i inicjatyw chłopskiej, zadania jakie stoją przed rolnictwem wielkopolskim — zostaną pomyślnie zrealizowane”.

Najbardziej masowa organizacja studencka — Zrzeszenie Studentów Polskich przygotowuje się obecnie do swego V Zjazdu, który odbędzie się w połowie lutego br. Na uczelniach wybrano już delegatów na Zjazd, trwają też dyskusje nad studenckimi problemami, opracowuje się postulaty poszczególnych środowisk akademickich, celem przedłożenia ich Zjazdowi.

Co to za problemy? Na co zwraca przede wszystkim uwagę ZSP. Organizacja ta nie od dziś wysuwa na pierwszy plan zagadnienie nauki, osiągnięcia przez wszystkich studentów jak najlepszych wyników nauczania. Nie ulega bo wątpliwości, że podstawa obywatelskiego obywatelskiego studenta jest uczyć się. Na ten zasadniczy obowiązek składa się jednak wiele rozmaitych spraw.

Dyplom — po stażu

Chodzi tu o pełne zaangażowanie studenta w naukę już od początku pierwszego roku studiów, który jest na ogół najtrudniejszy, najwięcej powoduje odpadu i od siwu. ZSP powinno jeszcze usilniej starać się o opiekę dla pierwszoklasistów, zarówno ze strony pracowników nauki jak i własnej. Chodzi tu dalej o poprawę sprawności nauczania, tzn. o terminowe

kończenie studiów, z czym nie jest najlepiej. Chodzi wreszcie o właściwą adaptację absolwenta uczelni w zakładzie pracy. Tak więc ZSP winno troszczyć się o cały cykl kształcenia, aż do rozpoczęcia pracy zawodowej.

Dlaczego ZSP ma sięgać tak daleko, aż do momentu gdy młody człowiek przestaje już być studentem? Dlatego, że nie najlepiej wykorzystywane są u nas kadry z wyższym wykształceniem, że źle często wygląda wprowadzanie tych kadr do pracy. Z wielu postulatów, dotyczących wstępnego stażu pracy realizuje się na ogół chętnie i naprawdę konsekwentnie tylko jeden — płace. Nasuwa się tu myśl, czy nie należałoby tych wstępnych stażów podporządkować w jakiejś formie uczelni macierzystej? A dyplom zdać dopiero po stażu?

Za dużo papierków

Istnieje rozległa dziedzina zwana w skrócie więzią szkoły z życiem. Tutaj na

pierwszy plan wychodzą chyba praktyki studenckie, na które zebrało się już tyle zarzutów, że czas zdecydować się na gruntowną ich reformę. Praktyki muszą być ważnym etapem przygotowania studenta do zawodu, nie można się więc godzić z nagminnym pomiataniem praktykantami, przydzielaniem im nonsensownych zadań lub — co też bywa — nieprzydzielaniem żadnych zadań.

Stypendia fundowane są także — a raczej powinny być — ważnym elementem więzi studenta z zakładem pracy. Niestety, rzadko się zdarza, by student przed podpisaniem umowy z zakładem, obejrzał sobie ten zakład, ba! bywa, że ogląda go dopiero po zakończeniu studiów, jako że nawet praktyki odbywa gdzie indziej. Wtedy następują nierzadko niepotrzebne rozczarowania, a na wycofanie jest już za późno. Pieniążki się wzięło — trzeba je oddać. Zakłady pracy zresztą też nie wykazują inicjatywy w dziedzinie nawiązywania kontaktów ze swoimi studentami, nie starają się ich poznać, nim wypłacą stypendium. Of, kupowanie kota w worku. Uczelnie nie są tu także bez winy.

Trochę wszystkich rozgrzesza sformalizowany, niejasny system stypendiów fundowanych. Regulują go ponoć aż 24 dokumenty. Chyba nieco za dużo. Powinien wystarczyć jeden zwięzły dokument, wtedy można by się spodziewać, że zainteresowani będą go znać i stosować. Trzeba polepszyć (a właściwie stworzyć) informację na temat stypendiów fundowanych, zarówno ze strony uczelni jak i fundatorów. Można przecież z łatwością przekazać uczelniom informacje o zakładzie-fundatorze, co się tam produkuje, jakie są perspektywy rozwojowe, jaka problematyka dominuje, jakie są warunki pracy itp. Ten system nie może być to-tolotkiem, należy przywrócić zamierzone społeczne efekty tej formy stypendiów, inaczej tracą one sens. Zakład powinien traktować stypendystę — jak swojego robotnika, wysłanego na studia. Z tego wynika określone konsekwencje, jak zapraszanie do zakładu — może nawet do rozwiązywania pewnych łatwiejszych problemów, jak odbywanie w tym zakładzie praktyk, jak nawet robienie pracy magisterskiej z konkretnej problematyki zakładowej.

Uczelnie mają swoje kontakty z praktyką, choćby poprzez konsultacje, których niektórzy profesorowie udzielają zakładom. Wydaje się, że i w tych ramach można by

wykorzystywać studentów starszych lat. W zakładach istnieją racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji, istnieją stowarzyszenia inżynierów i techników, kluby racjonalizacji, organizacje ekonomiczne, prawnicze i inne. Czy nie można by tam wprowadzać studentów, angażować ich do pomocy, także odpłatnej, a przez to wprowadzać do przyszłej pracy?

Wypoczynek — też ważny

Nauka wymaga zapewne odpowiednich warunków, przestrzegania określonych norm, np. czasowych. Istnieje nawet okólnik Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego — normujący czas dziennych zajęć. Rzadko gdzie jest znany i stosowany. Student musi gdzieś mieszkać i odżywiać się. Trzeba tu patrzeć perspektywnie, bowiem zakłada się przecież, że liczba studiujących w najbliższych latach będzie silnie wzrastać. Nie pomieszczą ich domy studenckie. Sprawa prywatnych kwaterek będzie więc jeszcze długo aktualna. Tylko rozważna i w pełni lojalna wobec wynajmujących kwatery polityka ZSP, może przynieść pożądane rezultaty, to znaczy wzrost liczby takich kwaterek. Bywają, niestety, przypadki, zdarzyło się tak i w Poznaniu, że student, po odejściu z uczelni, pozostaje na kwaterze, a nawet otrzymuje przydział od władz kwaterekowych. ZSP winno w takich przypadkach energicznie interweniować w interesie posiadacza kwatery, przeciwko zapędowi owego absolwenta, w interesie swoim i wielu przyszłych studentów.

Odpowiednie warunki do nauki oznaczają także właściwie zorganizowany wypoczynek i rozrywkę. Studencki ruch kulturalno-oświatowy oraz turystyka mają w ostatnich latach do zanotowania wiele pomysłów, inicjatyw, ciekawych przedsięwzięć. Jest chyba z czego wybierać i zapewne na V Zjeździe ZSP znajdzie się czas na ocenę tego, co w tej dziedzinie było dobre, a co złe, i co wobec tego warto rozwijać.

Miejmy nadzieję, że poznańskie środowisko studenckie do starczy Zjazdowi wiele własnych postulatów i pomysłów na temat tych najważniejszych dziedzin życia studenckiego, że nie znajdzie się na Zjeździe w charakterze milczących nieobecnych.

JAN SOŚNICKI

Gdzie jesteście (przyszły) Pitagorasie?

— Mąż pani — jak wskazuje mózg elektronowy — cierpi z powodu niedomogów woreczka żółciowego. Prawdopodobnie tak oznajmia się w klinikach amerykańskich diagnozy stawiane przy pomocy maszyn cyfrowych. Ma to gwarantować najlepsze wykorzystanie mnóstwa analiz i badań, jakimi posługuje się współczesna medycyna.

Może w tym trochę amerykańskiej przesady, albo — jak się mówi po polsku — „pucu”. Faktem jest jednak, że pamięć ludzka i zdolność do kojarzenia wielu danych na raz — często zawodzą. Kto nie wierzy, niechaj spróbuje dla przykładu, w oparciu o ewidencje ludności, wynotować wszystkich inżynierów chemików, których nazwisko zaczyna się na M, którzy mieszkają w określonej dzielnicy miasta i liczą ponad 35 lat! Podobne doświadczenie robili nasi specjaliści od tego rodzaju zagadnień i z właściwą naukowcom skromnością stwierdzili, że w zadaniach zawierających kilka warunków człowiek, niestety, myli się i gubi. Maszyny natomiast działają z idealną precyzją.

Kontystka i „cyfrowka”

Mózgi elektronowe w medycynie to — na razie przy najmniej — ciekawostka. Nie mniej zastosowanie tych urządzeń w przemyśle jest coraz szersze. Korzysta się z nich przy badaniach biochemicznych, konstrukcjach termicznych, obliczeniach naukowych, prognozach meteorologicznych, a przede wszystkim i głównie — w administracji oraz gospodarce. Zresztą właśnie z ekonomicznych potrzeb się wywodzi.

Oto w swoim czasie wobec strat ponoszonych każdorazowo przy spadku popytu, albo przy niepełnym wykorzystaniu koniunktury — amerykańscy businessmeni zaczęli szukać sposobu na zdobycie szybszej informacji i szybszej analizy sytuacji rynkowej. Zatrudniali dalszych kontystek, maszynistów, rewidentów, planistów itd. niewiele pomogło. Rozwiązanie leżało gdzie indziej: w cybernetyce, w maszynach cyfrowych. I tak armie administracyjna, im większa — tym mniej operatywna, a za to bardziej kosztowna — zaczęły wyręczać „mózgi elektronowe”. Czyli cyfrowki.

ZAM-3 na tapecie

Protoplasta polskich maszyn cyfrowych jest pamiętna XYZ. Od niej wywodzi się obecnie produkowany — już metodą przemysłową — ZAM-2. W tej chwili daleko zaawansowane są już prace przy następnym modelu ZAM-3. W przeciwieństwie do swej poprzedniczki — ZAM-3 ma się nadawać nie tylko dla celów naukowych i konstrukcyjnych, ale również do rozwiązywania zagad-

nień gospodarczych, do ewidencji, operatywnego planowania i obliczania płac. Poza innymi zaletami, będzie ta maszyna pracować 10 razy prędkiej niż ZAM-2.

Nowa polska cyfrowka osiągnie średnią szybkość rzędu 10 tys. operacji na sekundę. Praktycznie oznacza to, że np. w ciągu niespełna sekundy potrafi obliczyć płacę jednego zatrudnionego. Już bez maszyny, a wyłącznie przy pomocy tabliczki mnożenia. Można stąd wywnioskować, że ZAM-3 w ciągu trzech godzin może sporządzić listę płacy dla obrzyniego zakładu zatrudniającego około 10 tysięcy ludzi... To robi wrażenie! Zresztą nie tylko na ludziach, którzy np. przy wpłacie 15 zł za radio tracą na poczęcie pół godziny...

Maszyny cyfrowe — jak w ogóle nowa technika — wywołują nowe problemy. I to na tury bynajmniej nie tylko techniczne. Np. ZAM-3 bez trudu potrafi przygotować listy płac dla wszystkich instytucji, choćby w milionowym mieście. Nie zdoła jednak wykonać tej pracy dla każdego na ostatni dzień miesiąca. Aby więc racjonalnie wykorzystać maszynę, może zająć potrzeba zmian w tradycyjnych terminach płac. Przedsmak tego za gadnienia powstał już zresztą przy okazji zastosowania daleko mniej wydajnych od maszyn automatycznych — maszyn — analityczno-liczących, wprowadzonych u nas w nie których wielkich fabrykach.

Następcy pana z kantoru

Rozważana tu ewentualność w gruncie rzeczy prowadzi do przemian zwyczajów. Rysują się jednak i daleko bardziej skomplikowane przeobrażenia. Można już chyba dziś zasygnalizować, że w przyszłości, w związku z rozwojem produkcji maszyn elektronowych, spadnie zapotrzebowanie na pewne kategorie dziś „wziętych” urzędników.

Niechaj wolno będzie w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu, wielce ceniony był w kantorach pan, pięknym piśmem kaligrafujący dokumenty i księgi. Potem zastąpiła go maszynistka. Dziś zaś istnieje już maszyna, która potrafi „zdemolować tekst na papierze” z magnetołonu. Z jednej strony można przeprowadzać zmierzchnie pewnych zawodów, z drugiej notuje się coraz wyższe zapotrzebowanie na maszynistów. I to poszukiwanych już, od zaraz.

Warto zwrócić uwagę, że ludzie tej profesji w ZSRR są w tej chwili cenieni na wagę złota. Podobnie w USA, w Anglii i innych wysoko uprzemysłowionych krajach. Maszyny bowiem znakomicie pamiętają, liczą, czytają, proponują różne warianty rozwiązań. Ale dla tych maszyn wysoko kwalifikowani ludzie, a między nimi matematycy, muszą przygotować odpowiednią „pożywkę”. Dla przykładu, już od dłuższego czasu w Instytucie Maszyn Matematycznych trwają prace nad systemem przetwarzania danych, które trzeba maszynie dostarczyć, aby potrafiła sporządzić listę płacy. Wielu znawców twierdzi, że przygotowanie takiego systemu bywa trudniejsze od skonstruowania samej maszyny.

Matematyk jest zresztą nieodzowny nie tylko przy opracowywaniu systemów obliczania. Również ci, którzy korzystają z gotowej już do usług maszyny cyfrowej muszą przedstawiać zadania do rozwiązania problem w formie matematycznej, i tu nie obejdują się więc bez matematyka. Zapowiada się więc prawdziwie ekonomiczna era tej nauki.

Jednak ta przyszłość nie znajduje odbicia w teraźniejszości. Wydziały matematyki nie narzekają jakoś na niedostatek popularności wśród młodzieży. Gdzie więc jestesście, kandydaci na Pitagorasów? Czy nie wam nie mówi, że przyszłość należy do was?

M. L.

FRANCISZKA BOROWICZ

Najważniejsza — nauka

Organizacja studentów przed swoim zjazdem

Powód do dumy

Zakończenie zjazdu WZSP

Wielkopolska spółdzielczość pracy zakończyła swój zjazd wytyczeniem zadań do końca 5-letki. Ponieważ do tego programu nieraz powrócimy, powiedzmy w skrócie o okresie, zamkniętym wczorajszym VI Zjazdem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy.

W roku ubiegłym osiągnął on około 1,5 miliarda zł wartości produkcji i usług. W porównaniu do 1960 r., jego potencjał gospodarczy wzrósł o 28,3 proc. Jest to najwyższy wskaźnik spółdzielczości w kraju. 23 tysiące spółdzielców rozwija produkcję w 16 przemysłach, a usługi — w ponad 30 branżach, aktywizując gospodarczo zwłaszcza teren województwa. 35 spółdzielni produkowało na eksport, osiągając w końcu ubr. 95 milionów zł wartości tej produkcji i no wych kontrahentów w 18 krajach.

WZSP ma dziś o 35,2 proc. więcej spółdzielni niż przed trzema laty. Dzięki temu wielu mieszkańcom Białoskwa, Czarnkowa, Pili, Środy, Pniew, Obornik, Puszczkowa i Wielunia znalazło tam nową pracę. W zorganizowanych w Poznaniu, Środzie i Ostrowie zrzeszeniach chałupników zatrudniono ponadto wiele kobiet i rencistów.

Równoległe do działalności wytwórczej, usługowej i handlowej WZSP działa w dziedzinie społecznej. W ciągu trzech lat fundusze wykorzystane na ten cel wyniosły ponad 100 mln. zł. W ramach tej sumy prowadzi się dziś 23 obiekty wiejsko-kolonijne dla spółdzielców i ich rodzin, z ponad 7 tys. miejsc. Te wszystkie wyniki postawiły wielkopolską spółdzielczość pracy na pierwszym miejscu w kraju.

Zjazd zakończył obrady, wyborem nowej rady WZSP delegatów na Zjazd centralny oraz kandydatów do rady CZSP. Podjęto też uchwałę o kierunkach rozwoju WZSP, w latach 1963—65. To jest duży program. Życzymy nowym władzom, by mogły się podobnie dobrze z niego rozliczyć, jak to uczyniono na wczorajszym VI Zjeździe. (z)

„Mars-1” przeleciał już 34 mln. km

Agencja TASS informuje, że w dniach 8—15 bm. odbyły się kolejne seansy łączności ze stacją międzyplanetarną „Mars-1”. Dokonano pomiarów trajektorii oraz odebrało dane telemetryczne. W cza sie łączności ze stacją, odległość od niej wynosiła 33.484 mln. km. (PAP)

Oświadczenie ŚFZZ

Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikował oświadczenie, w którym potępia stosowanie przez amerykańskich agresorów w Wietnamie Południowym substancji trujących co stanowi pogwałcenie porozumień genewskich z 1922 i 1925 roku, zakazujących używania takich substancji. (PAP)

3 marca wybory w Federacji Rosyjskiej

Wybory do Rad Delegatów Ludu Pracującego w Federacji Rosyjskiej, które odbędą się 3 marca br., przebiegać będą pod znakiem przebudowy instytucji partyjnych i radzieckich według zasady produkcyjnej. Do krajowych, obwodowych, miejskich, rejonowych i osiedlowych rad wybranych zostanie przeszło milion deputowanych wobec 927 tysięcy deputowanych wybranych w poprzednich wyborach.

W 42 obwodach i krajach Federacji, która jest największą z republik ZSRR, odbywać się będą równoległe wybory do przemysłowych i wiejskich, krajowych i obwodowych rad.

W RFSRR utworzono 49 nowych okręgów wyborczych zajmujących się sprawą wyborów do Rady Najwyższej tej Republiki, tym samym liczba deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR zwiększy się o 49 osób w porównaniu z wyborami, które odbyły się 1 marca 1959 roku. (PAP)

Prawo o orzecznictwie

Nowe przepisy karno-administracyjne

W poprzednich publikacjach z tego cyklu pisaliśmy o „Projekcie prawa o wykroczeniach” — również przeciwko przepisom prawa pracy. Warto jeszcze omówić projekt „Prawa o orzecznictwie karno-administracyjnym”.

Dotychczas w sprawach o wykroczenia orzekają kolegia przy radach narodowych oraz niektóre instytucje (obwodowe urzędy miar, urzędy górnicze, państwowa inspekcja gazownicza itd.). W dążeniu do ujednolicenia, projekt przewiduje, że orzecznictwo k.a. sprawować będą — na jednakowych zasadach — kolegia: rad narodowych i specjalistyczne — przy urzędach górniczych i morskich. Składy kolegiów tych trzech typów wybierane będą przez radę narodową.

W celu nadania kolegiom cech społecznego orzecznictwa projekt wprowadza zasadę, że orzekanie następuje w składzie trzysobowym, przy czym 2 osoby nie powinny być pracownikami organu, przy którym działa kolegium.

W porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym projekt znacznie rozszerza krąg organów uprawnionych do występowania w charakterze oskarżycieli. Nadaje te uprawnienia wszystkim organom państwowym, technicznym inspektorom pracy i przewiduje możliwość nadania tych uprawnień także organom społecznym.

Innowacją jest wprowadzenie nieznanego dotychczas orzecznictwu karno-administracyjnemu instytucji postępowania po-jednawczego. Chodzi tu o doprowadzenie do pojednania pokrzywdzonego z obwinionym, a więc do osiągnięcia właściwych celów bez stosowania sankcji.

Nowością są też przepisy zezwalające na postępowanie się podczas rozprawy magnetofonami, aparatami telewizyjnymi, fotograficznymi itp. Projekt wymaga w tej sprawie zgody organu nadzorczego, nie wymaga natomiast zgody obwinionego.

Istotne zmiany wprowadza się w postępowaniu mandatowym. Projekt przywraca nakazowi karnemu jego właściwy, prowizoryczny charakter. Wskutek sprzeciwu złożonego w związku z mandatem — sprawa będzie od nowa rozpoznawana w pierwszej instancji (a nie jak obecnie — w drugiej) w postępowaniu zwyczajnym.

Projekt przewiduje także możliwość nakładania grzywny (mandatu) w przypadku stwierdzenia wykroczenia pod nieobecność sprawcy (np. parkowanie samochodu w miejscu niedozwolonym). Niezapłacenie tak nałożonej grzywny uważa się za odmowę jej uiszczenia.

W przeciwieństwie do istniejącej sytuacji prawnej „Prawo o orzecznictwie k.a.” nadaje uprawnienia funkcjonariuszom niektórych organów (niekoniecz-

nie państwowych) do stosowania postępowania mandatowego. I tak np. służba porządkowa parków miejskich, czy personel organów terenowych, przedsiębiorstw lasów państwowych — może aplikować mandaty za drobne wykroczenia (np. niszczenie roślinności).

Projekt przywraca instytucję wznowienia postępowania. Brak tego stanowi obecnie lukę, którą wypełnia się stosowaniem uchylania w trybie nadzoru.

Z innych istotnych zmian warto wspomnieć o przywróceniu instytucji zażalenia, jako środka zaskarżenia postanowień podjętych przez przewodniczących kolegiów i przewodniczących składów orzekających.

Zarówno z projektu „Prawa o wykroczeniach” (który dokonuje przesunięcia niektórych dotychczasowych występów sądowych do orzecznictwa k.a.) jak i „Prawa o orzecznictwie k.a.” wynika podniesienie rangi kolegiów i wzrost ich zadań. Stąd konieczność reorganizacji niedoskonałej obecnie obsługi prawno-organizacyjnej kolegiów. Projekt uwzględniając tę potrzebę wprowadza stanowisko sekretarza kolegium. Zadaniem sekretarza, który powinien być prawnikiem, jest służyć pomocą prawną społecznemu aktywowi kolegiów.

Trzeba jeszcze dodać, że projekt określa odpowiednie kwalifikacje dla członków kolegiów. I tak np. do kolegium wojewódzkiego i powiatowego na przewodniczącego i jego zastępców wybierać się będzie tylko osoby mające wyższe wykształcenie prawnicze.

TEATR „5”

Kwidam umoralniający

Teatr „5” wystąpił w ostatni poniedziałek z nowym widowiskiem, skomponowanym przez Jarosława Iwaszkiewicza na kanwie średniowiecznego moralitetu angielskiego, dramatu Hugona von Hoffmanna-thala i innych autorów. Widowisko to odbiega wyraźnie od dotychczasowych spektakli tego teatru, które o poważnych rzeczach mówiły w sposób raczej pogodny. „Kwidam” o poważnych rzeczach mówi w sposób raczej poważny.

Ten surowy, poważny styl wynikał z surowej, ludowo prymitywnej materii widowiska, które traktuje o śmierci i o miłości, o nędzy i o bogactwie, o przywiązaniu i o zabawie. Nowe więc widowisko Teatru „5” nie tyle różni się od poprzednich problemami, co ich ujęciem, ekspozycją, nastrój. „Kwidam” bodaj, jak żadne z uprzednich przedstawień, jest najbardziej jednolity stylistycznie, najbardziej jednorodny w nastrój.

Jest młody, urodziwy, bogaty „ktoś”, ów „kwidam”, ma on swoich oddanych przyjaciół, dworaków, krewnych, małkę, ma piękną kobietę, ma wszystko, co powinno mu dać szczęście i przyjemność. Lecz kiedy przychodzi do wesolej biesiady, ów wesóły, pogodny nastrój ulatnia się, jak powiew z przekłutego balonika. Przychodzą bowiem właściwi twórcy jego bogactwa, żyjący w nędzy zbuntowani robotnicy, przychodzi ubogi sąsiad, przychodzi ubogi dłużnik z prośbą o anulowanie weksła, przychodzi wreszcie ostatnia przestroga — śmierć.

Wesoła uczta przemienia się w ponurą zabawę. Młody urodziwy „ktoś” traci w jednej chwili wszystko. Odwracają się od niego przyjaciele, krewni. W nieznana wyprawę na tamten świat nie może zabrać z tego świata niczego. Ani swojej młodości, ani urody, ani strojów, ani kochanki, ani bogactw, złoia. W ten to ludowo-prymitywny schemat średniowiecznego moralitetu weszły i pomieszczyły się, jak diable na końcu szpilki, wszystkie tak zwane ostateczne problemy ludzkiej egzystencji. Znalazły ostateczne rozwiązanie na sposób średniowieczny. Winy zostają okupione, staje się cud. Diabolus traci pewną szukę.

Ale też tego rodzaju happy end nie jest nas, XX-wiecznych cyników, w stanie przerobić w aniołów, nawrócić, zreligować. Siarą średniowieczną iornę przyjmujemy z całym doświadczeniem inwentarza. Podziwiamy starą przypominającą formę średniowiecznego moralitetu. Patrzymy na nią tak, jak patrzymy na obrazki Ociepli czy Nikifora. Odnawiamy jedynie podziw dla surowej stylizacji, znakomicie podanej przez aktorów i scenografa. I myślimy, jak wiele po prostu laickich treści zdołał zawrzeć średniowieczny anonimowy autor, i jak wiele po prostu pięknych dzieł napisał można w owym surowym średniowieczu.

Siarą forma, czego dowiódł już zresztą Kazimierz Dejmek na innych przykładach, jeśli tylko zawiera jakieś ogólnoludzkie treści, może nie uronić niczego ze swoich uroków, może służyć ku ucieśnieniu i zastanowieniu najbardziej nowoczesnych dzisiejszych mieszkańców globu. Tak jak to ma miejsce w dziełach innych sztuk, malarstwa, rzeźby, wytworów rzemiosła, złotnictwa, i całej artystycznej jubilerii. Cemu by ku takiemu użytkowi nie miały być wezwane utwory pisane? Ależ oczywiście mogą i są.

Stanisław Hebanowski odniósł się ku tego rodzaju tekstowi z ogromną czułością i pietyzmem, ale i on — wraz z całym współpracującym zespołem — potraktował materiał tekstu swobodnie, z odrobiną przymrużenia oka. Tekst bowiem ścislił odpowiednio, a zarazem go rozwinął o utwory współczesne Jarosława Iwaszkiewicza. Ramy starego moralitetu okazały się na tyle rozciągliwe, że z łatwością pomieściły teksty z całkiem innej parafii, bez najmniejszych rys czy grubych szwów. Ojóż to właśnie, tych szwów się nie czuje. I dlatego mogłem u początku napisać o owej jednolitości stylu, i jednolitości nastroju tego umoralniającego „Kwidama”.

Mając zaś świeżo w pamięci eksperymenty Dejmka, wydawało mi się, że nie rozwaliliby tej jednolitości stylistycznej, gdyby był Hebanowski wprowadził do widowiska w końcowej, drugiej sekwencji więcej kwestii charakterystycznych, wprowadzających odprężenie w nastrój, nawet gdyby to miało doprowadzić do jeszcze wyraźniejszego podziału w konstrukcji przedstawienia. I nawet gdyby miała inaczej wyglądać puenta końcowa.

Surowe prymitywizujące dekoracje były projektu Jana Berdyszaka. Proszą „komentującą” muzykę podał tym razem Robert Stefanowski. Inne, bo stylizowane na teatr średniowieczny, aktorów zaprezentowali stali wykonawcy Teatru „5” — Leonard Pietraszak, Danuta Balicka, Irena Maślińska, Cezary Kusyk, Edmund Pietyk, Marian Pogasz i Włodzimierz Saar — ale też z miejsca „doszlusował” do całego „starego” zespołu wykonawczego „nowy” Ryszard Ostalowski. Nad całością czuwał Stanisław Hebanowski, który — przyjętym już zwyczajem — wygłosił na rozpoczęcie bardzo interesujący prologus.

Żałować tylko, że zacytowany maestro nie daje swoich interesujących zagadek do programu, bo one przelatują przez uszy, a co by było wydrukowane, to by już na wieczną rzecz pamiątkę zostało czarne na białym.

FELIKS FORNALCZYK

Półka książkowa

Oto paczka nowości wydawniczych (LSW) przeznaczonych nie tylko dla mieszkańców wsi.

Kalendarz na nowy rok wydany przez LSW wspólnie z Państwowym Wydawnictwem Rolniczym oraz Zakł. Wyd. Lekarskich przynosi oprócz porad na każdy miesiąc, uwag lekarskich, także informacje o dziejach walk naszego narodu o wolność i o prądach w twórczości plastycznej. A więc o malarstwie gotyckim, renesansowym, barokowym, klasycystycznym, romantycznym, historycznym, realistycznym, impresjonistycznym i symbolicznym oraz o przedstawicielach tych kierunków. Cane kalendarza 10,50 zł.

Interesujący się sprawami światopoglądowymi na pewno chętnie weźmie do ręki książkę „Świat się zmienia — kraj się zmienia”.

W tej książce znajdziemy m. in. omówienie tradycji ZMW-owskich i tematykę na kursy aktywno-gromadzkiego (LSW str. 380, cena 7 złotych).

Do książek, które winny stać się przedmiotem podarunków gwiazdkowych, zaliczyłbym — „Ogień strzeżony” Lwa Kaltenbergha. Jest to powieść o Stanisławie Wyspiańskim. Oprawa płocienna, str. 540, cena 38 zł.

Powieść „Ambicja” Stanisława Kowalewskiego porusza perypetie rodzaju encyklopedii savoir-vivre’a.

się ze wsi. Wiele tu rozmów i wędrowek za przygodami, gdy w zdobyciu prawdziwego szczęścia przeszkadza kompleks pochodzenia. Str. 175, cena 14 zł.

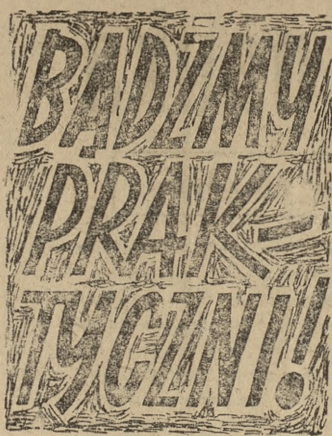
Nowele chłopskiego literata Michała Mosiołka to utwory już historyczne. Str. 146, cena 6 zł.

Dla młodzieży bardzo ciekawą lekturą będzie powieść Józefa Maciejewskiego pt. „Zdrajcy” (18 tom cyklu powieści o dziejach ojczyzny). Akcja toczy się w połowie XVII wieku, częściowo w wielkopolskim Sierakowie. Oprawa płocienna, str. 282, cena 21 złotych (j)p).

„Jazz od frontu i od kuchni” — Romana Waschki, to zbiór kilkudziesięciu artykułów poświęconych problematyce jazzu. Poszczególne artykuły zainteresują zarówno znawców jak i ludzi interesujących się jazzem po amatorsku. Całość uzupełniają: przedmowa Dave Brubecka oraz kilkudziesięć zdjęć przedstawiających najwybitniejsze zespoły jazzowe i najwybitniejszych muzyków. Cena 20 zł. (Wydawnictwo Muzyczne).

Z cyklu nowości nauki i techniki (Wiedza Powszechna) ukazała się książeczka Jerzego Pułaczewskiego pt. „Automaty na start”, obejmująca rozwój automatyki w przekroju historycznym i ukazująca perspektywy tej dziedziny. Liczne rysunki. Str. 135, cena 6 złotych.

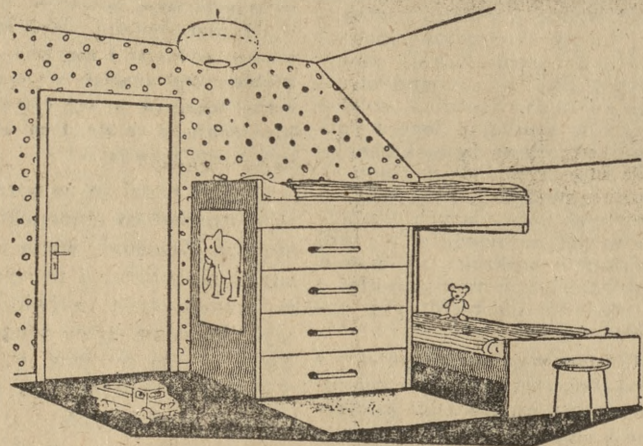
Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” wypuściło na rynek wznowienia książki Ireny Gumowskiej pt. „ABC dobrego wychowania”, która jest swego rodzaju encyklopedią savoir-vivre’a.



PIĘTROWE ŁÓŻKA

Dużo kłopotu sprawić może zestawienie dwóch łóżek dla dorastających chłopców lub dziewcząt. Łóżka dziecięce mieszczą się na wet w stosunkowo małym pokoju, ale jak ustawić dwa łóżka o normalnych wymiarach, pozostawiając jednocześnie dzieciom trochę choćby miejsca do zabawy. Jak to zrobić, jeśli pokój jest mały i mieści się na poddaszu, a więc ma co najmniej jedną ukośną zbudowaną ścianę.

Sądymy, że pomocna okazać się może taka rada: nawet w małym pokoju znajdzie się trochę wolnej powierzchni, jeśli sporządzimy piętrowe łóżko. Jeśli jedna ze ścian jest ukośna, nie można ustawić jednego łóżka nad drugim, tak jak to czyni się np. w koszarach. Lepiej wówczas zbudować łóżka w sposób pokazany na rysunku. Łóżko piętrowe może w



tym przypadku być niezbyt ustawiane wysoko: tak, żeby dziecku śpiącemu na parterze pozostało miejsce do ułożenia się do snu. Przestrzeń pod górnym łóżkiem (obok dolnego) zabudować możemy na przykład

szufladami (trzy lub cztery, zależnie od wysokości). Uchwyty szuflad warto sporządzić z odpowiednio szerokich i mocnych szczebli drewnianych; posłużą one wtedy jako drabina przy wchodzeniu na górne łóżko.

Odświeżanie biżuterii

W karnawale biżuterię używamy częściej niż kiedy indziej. Nie zawsze jest to biżuteria nowa. Nie raz wypadnie sięgnąć do kupionej przed laty, acz wartościowej wówczas trzeba ją odświeżyć, wyczyścić. Jak to zrobić? Oto kilka praktycznych porad.

Przedmioty ze złota należy gotować kilka minut w wodzie, zmieszanej boraksem, następnie — wypłukać w czystej wodzie suszyć w trocinach i nacierać irchą.

Przedmioty metalowe pozłacane należy myć w wodzie mydlanej lub nacierać szmatką skropioną alkoholem względnie sokiem cytrynowym.

Przedmioty z rogu należy myć w wodzie mydlanej, suszyć i wy-

trzeć; następnie — polerować szmatką zamoczoną uprzednio w oliwie; przedmiot odtłuści się w bibulce.

Korale należy nacierać rozcieńczonym terpentyną (1/4), oliwą (3/4); następnie — wycierać bibulką.

Kość słoniową należy myć w wodzie mydlanej po czym płukać i polerować przez nacieranie wazeliną z dodatkiem kredy hiszpańskiej.

Mase perlową należy myć w ciepłej wodzie mydlanej; następnie — polerować, nacierając energicznie szmatką welnianą aż do rozgrzania przedmiotu.

Sztuczne perły można tylko delikatnie wycierać irchą lub miękką szmatką.

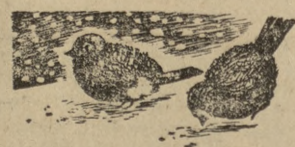
Gugat czyli czarny bursztyn na-

leży nacierać miękkim czestwego chleba, czyścić benzyną, a polerować irchą.

Bursztyny należy nacierać olejem migdałowym; następnie — polerować irchą.

Kamee należy potrzeć szorstką szmatką z alkoholem.

Przedmioty ze srebra należy czyścić ochłodzonym wywarem z gotowanych ziemniaków, a po wyschnięciu przetrzeć miękkim gałgankiem.



Rys. — L. Kapczyński
Pamiętajcie o nas.

Regał do książek

Co robić, jeśli w szafie bibliotecznej nie mieści się już coraz bogatszy księgozbiór. W takim przypadku najlepiej samemu przystąpić do zbudowania regału, który pomieściłby jak najwięcej książek. Proponujemy tę przedstawialiśmy już kiedyś. Obecna różni się od tamtej tym iż przedstawiamy możliwość zbudowania regału tylko z drewna.

Potrzebujemy w tym celu cztery deski o rozmiarach 55×22 cm, dwie deski o rozmiarach 140×22 cm, cztery stojaki nośne (okrągłaki) o średnicy 25 mm, długości po 165 cm oraz dwa stojaki nośne (również okrągłaki) tej samej średnicy o długości po 50 cm. Ponadto potrzebnych będzie czternaście okrągłych drewnianych poprzeczek (wsparcie półek) o średnicy 10 mm, długości po 20 cm.

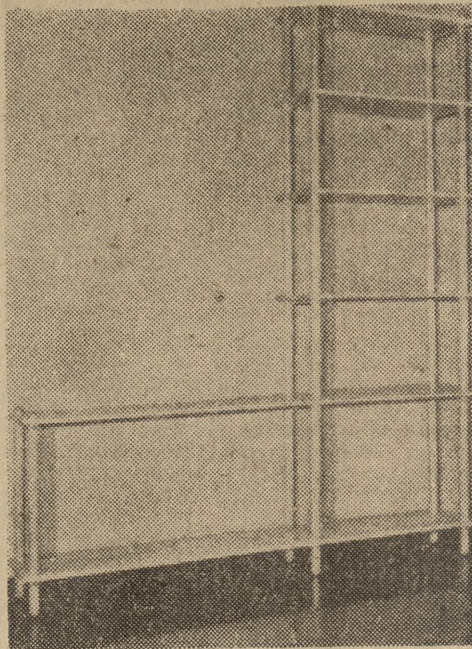
W okrągłakach pełniących rolę długich stojaków, wiercimy otwory. Ich średnica powinna wynosić 12 mm. Dolne otwory należy wywiercić na wysokości 10 cm, pozostałe zaś w odstępach około 30 cm, zależnie od tego, jakie wysokie książki chcemy pomieścić na poszczególnych półkach. Podobne otwory wywiercić należy w krótkich stojakach, zważając, by były na tej samej wysokości.

Otwory wiercimy również w deskach przeznaczonych na półki. Otwory o średn. 28 mm wiercimy w narożnikach desek: od 25 mm do 30 mm od brzegów desek.

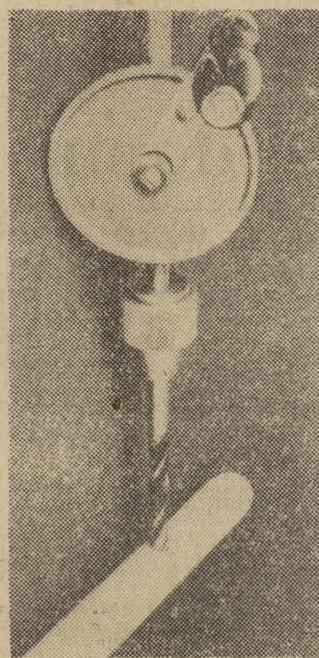
Takie same otwory (po dwa) wiercimy dodatkowo w długich deskach w miejscu oznaczonym o 51 cm od prawej strony (patrz zdjęcie).

Po takim przygotowaniu poszczególnych elementów regału, wszystkie brzozy i ścianki otworów gładzimy ściernym papierem. Potem dopiero można przystąpić do zestawienia regału, co nie powinno sprawić trudności, jeśli oczywiście prace przygotowawcze wykonaliśmy do kładnie. Zaczynamy oczywiście od ustawienia dolnej długiej półki.

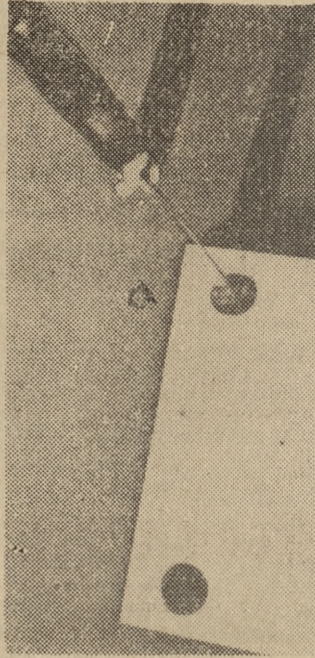
Poszczególnych części nie potrzeba wzmacniać przy pomocy śrubek, ani też sklejać. Trzeba jednakże zwrócić uwagę, by drewno użyte do budowy regału było wysuszone.



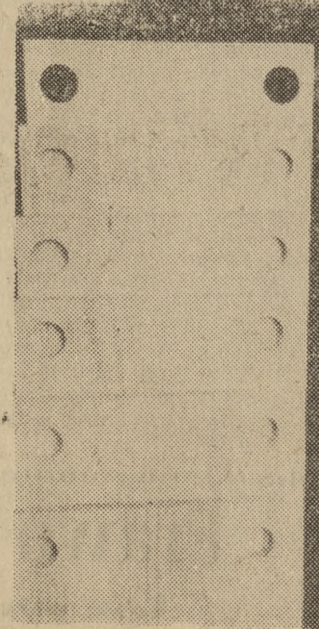
Tak wygląda regał po zestawieniu poszczególnych elementów; pracę tę rozpoczynamy od założenia najpierw dolnej deski.



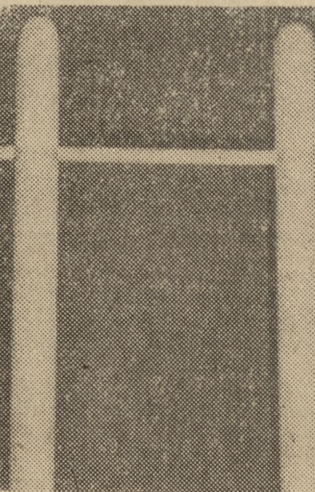
Najpierw we wszystkich stojakach (cztery długie i dwa krótkie) wiercimy otwory o średn. 12 mm.



Otwory w deskach najwygodniej wykonać następująco: wywiercić nieduży otwór przy pomocy cienkiego wiertła, a następnie wyciąć otwór o średnicy 28 mm przy pomocy laubzegi (po polsku — włośnicy, ale termin to, niestety, mało znany).



Tak wyglądają deski z gotowymi już otworami; pamiętajmy o czyszczeniu ścianek otworów przy pomocy papieru ściernego.



Stojaki sprzągamy przy pomocy drewnianych poprzeczek o średnicy 10 mm, przetkniętych przez otwory w stojakach.



Poszczególne deski opierają się na poprzeczkach.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Rzeźniczo-Wędliniarska „Jedność” w Ostrowie Wlkp., ul. Głogowska 15 — zatrudni zaraz pracownika na samodzielne stanowisko, ze znajomością inwestycji, administracji i BHP. Wyższe wykształcenie średnie i praktyka zawodowa. Zgłoszenia osobiste lub podaniem z życiorysem kierować pod wyżej podanym adresem, lub telefonicznie nr 691. K267

Poznańskie Zakłady Wytwarzania Emaliowanych w Poznaniu — przyjmą zaraz pracowników na stanowiska: 1) konstruktorów i starszych konstruktorów oprzyrządowania; 2) technologów i starszych technologów — do Działu Technicznego. Warunki pracy, bardzo dobre do omówienia na miejscu, oraz 2 maszynistki i technika — mechanika, wzgl. energetyka. Zgłoszenia, przyjmując Dział Kadr, Poznań, ul. Kościelna nr 37, pok. 18. K326

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niechód, pow. Leszno, przyjmie do pracy od 1 marca br. 5 rodzin do prac polowych, zapewniamy mieszkania 3-izbowe dla rodzin, które posiadają będą dwóch względnie trzech pracowników stałych, szkoła, autobus, sklepy GS w miejscu. Zgłoszenia pod podanym adresem. K241

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Tętnowego w Lesznie, ul. Bol. Chrobrego 8 — zatrudni zaraz chemika - laboranta z wyższym wykształceniem. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Ekonomicznej. K346

Dzielnictwo Służba Drogowa Poznań - Wilda — przyjmie do pracy z dniem 1 stycznia 1963 roku 1 kierowcę na samochód „Nysa”. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w układzie zbiorowym budownictwa. Zgłoszenia prosimy kierować — Dzielnictwo Służba Drogowa Poznań - Wilda, ul. Madałkowska 15, nar. Pamiątkowa 8 — Baza materiałowa. K392

Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, przyjmie zaraz: 1) kierownika Działu Technicznego, 2) technika - kosztorysanta, 3) technika bud. Wynagrodzenie wg. UZP w budownictwie. Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K383.

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. Karola Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 przyjmie zaraz: technika produkcji, technika produkcji usług, technika normowania (najchętniej inwalidów). Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr K378

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7, zatrudni rewidenta - księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim oraz kilkuletnią praktyką. K349

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, plac Wolności 18, zatrudni zaraz pracowników umysłowych ze znajomością branż: 1. ceramiczno-szkłanej — gospodarstwa domowego; 2. elektrotechnicznej i rad otechnicznej. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. K379

Praca

Starszy oborowy z długoletnią praktyką z jednym pomocnikiem poszukuje pracy. Bronisław Zboralski, Mnichy, pow. Międzybórz. 1512p

Zaufana pomoc lubiąca dzieci, dochodząca lub na małe do małej rodziny — przyjmie. Czesłowska 7 m. 9. 27201g

Pomoc domowa najchętniej z prowincji potrzebna zaraz. Kościuszki 70 m. 8. 27232g

Potrzebna dochodząca gospośka, wzgl. pomoc do domu do 3 osób. Poznań. Inżynierska 1 (klatka B) m. 9. 27233g

Ucznia do miarowego kraiewictwa kat. I przyjmie. Matejki 67 m. 3. 27259g

Gospośkę samodzielną z dobrym gotowaniem do 2 osób poszukuje. Osobny pokój — wysoki wynagrodzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27245g.

Kupno

Rezerwart (gumoid) odpady grubości 0,4—0,6 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27022g.

Kupię samochód „Warszawa” po małym przebiegu. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27209g.

Odpady ze świec kupię. „Jendo” Poznań, Małe Garbary 2. 27239g

Sprzedaz

Psa boksera oraz pinzerka sprzedam. Tel. 503-80. 27013g

Sprzedam samochód „Opel-Olimpia”, stan dobry, cena 21.000 zł Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27065g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY BUDOWY URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH

w Poznaniu, ul. Starołęcka nr 2/4

PRZYJMĄ ZARAZ DO WYKONANIA

prace wchodzące w zakres mechanicznej obróbki drewna z powierzonych materiałów.

K343

UWAGA!

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG REKLAMOWYCH „REKLAMA” POSZUKUJE WYKONAWCY

pomocniczego sprzętu do dekoracji witryn sklepowych z drutu, tworzyw sztucznych, drewna itp.

Zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłu terytorialnego, spółdzielnie pracy i inne, prosimy o zgłaszanie gotowości do współpracy pod adresem: Zarząd PUR „REKLAMA” — Warszawa, ulica Grażyny 15, II piętro, pokój 235. K410

OGŁOSZENIA DROBNE

Dziurkarka - bielizniarka „Singer” oraz „Adler” z igłą zawodową, rotacyjną oraz gabinetową — sprzedam. Poznań, Ratajczaka 31 m. 9. 27222g

Sprzedam tanio dobre męskie futro. Poznań, Rutkowskiego 15 m. 5 — godz. 16—18 (1 × dzwonić). 27226g

Maszynę „Singer” okrągłą czółenka — dobrą sprzedam. Żydowska 1518 m. 6a. 27261g

Suknię ślubną zagraniczną sprzedam. Poznań — Winogrodzka, Wójtowska nr 25. 27293g

Sprzedam piec: kafiowy biały do rozebrania, stałopalny, kapielowy na węgiel, łożeczko metalowe. Poznań, Kościelna 22 — Tomczak. 27281g

Pierzyny, poduszki, spody, koldry nowe wykonuje, używane naprawia, przerabia, uzupełnia nowym pierzem i puchem, używane pierze czyści, odświeża, spulchnia — „EMKAP” — Poznań, ul. Szkolna 5. 27309g

Lokale

Pani ucząca się i pracującą poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27081g

Przemysł! Pokój z kuchnią, łazienką w nowym budownictwie, zamienie na podobne lub większe w Poznaniu albo Koninie. Wiadomość: M. Kolbuszowska, Świebodzin, Łużycka 3. 1659p

Zamienie dwa mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią na 2—3 pokoje samodzielne, najchętniej nowe budownictwo. Zgłoszenia: Fabryczna 37a m. 26. 27218g

Starszy solidny pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27219g.

Zamienie pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią na korzystnych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27228g.

Zamienie mieszkanie dwupokojowe komfortowe na 2—4 pokoje w ścisłościowe spółdzielcze lub wyłączone (dam zastępcę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27230g.

Pelagia Górka

z domu Aniela

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10 na cmentarzu paraf. w Krzesinach. W ciężkim smutku pogrążeni: MAZ, CORKI, SYN, ZIĘCOWIE I WNUCZĘTA

Pokrzywno 55. 27345g

Tradycyjne Białe Tygodnie

MHD - Włókno

W dniach od 19 — 31 I 1963 r.

odbędzie się sprzedaż pod nazwą

„Białe Tygodnie”

W SKLEPACH MHD:

„PRZĄSNICZKA” — ul. Czerwonej Armii 27,

„KRETON” — ul. Dąbrowskiego 8.

Sklepy przygotowały specjalnie bogaty asortyment tkanin jak:

piótna 80, 90, 140 cm szer., adamaszki pościelowe, flanely, ręczniki frotte krajowe i z importu, ściereczki lniane, obrusy lniane, obrusy ln. natryskowe, obrusy OBS, tkaniny laboratoryjne, ceraty stołowe krajowe i z importu, inleł deseniowy, koszulowe, popeliny andrychowskie. K389

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ogłaszają przetarg na dostawę około 50.000 sztuk rocznic, tabliczek aluminiowych grawerowanych i trawionych do wagonów oraz obrabiarek na 1963 r. i lata następne z realizacją sukcesywną od I kwartału 1963 r. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia pokój 123, tel. 512-31 lub 81-31, wewn. 280. Oferty w zalakowanych kopertach składane mogą zakłady państwowe i spółdzielcze do dnia 28 stycznia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 stycznia 1963 r. o godz. 10. K301

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ekonomicznej w Rokietnicy, pow. Poznań, tel. 33 Rokietnica — poszukuje wykonawcę na przebudowę magazynu na świetlicę według posiadanego kosztorysu. K308

Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” w Pniewach, ul. Wroniecka 43 — ogłasza przetarg na wykonanie prac związanych z reelektryfikacją zakładu w Pniewach. Dokumentacja na w/w prace znajduje się do wglądu w Biurze Technicznym Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na reelektryfikację” do dnia 28. I. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w terminie 7-dniowym po ukazaniu się ogłoszenia tj. w dniu 4. II. 1963 r. Na oferty nie przyjęte nie udzieli się odpowiedzi. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K399

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

W. P. PKS — Oddział Remontowy w Poznaniu, ul. Magazynowa 7, tel. 25-42, 91-09 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie regeneracji sukcesywnie w każdym miesiącu 1963 r. począwszy od lutego br. n.w. armatury wtryskowej: 808 szt. zespołów tłoczyczych pompy wtryskowej Leyland Worldmaster; 732 szt. zespołów tłoczyczych pompy wtryskowej Skoda 706 RT i RTO; 892 szt. wtryskiwaczy Leyland Worldmaster; 800 szt. wtryskiwaczy Skoda 706 RT i RTO. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 25 stycznia 1963 r. do Oddziału Remontowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji Samochodowej w Poznaniu, ul. Magazynowa 7, gdzie również można otrzymać bliższe informacje. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Remontowego PKS, w dniu 29 stycznia 1963 r. o godzinie 10. K368

Koleżdy redaktorów

Wincentemu Basińskiemu

najszerzej wyraża współczucia

z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEŻY

z Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” K397

Apolonii Mączyńskiej

została odprowadzona msza św. żałobna w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 19 w kaplicy Niepokalanego Serca Maryji na Winogrodach oraz rza św. o godz. 6.30 tegoż dnia.

Za rodzinę o tym zawiadamia
Krewnych i Znajomych

SYN

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Pelagii Mantyk

i okazali dużo serdeczności oraz współczucia, a w szczególności Przewielbionemu Duchowi św. w Poznaniu, Dyrekcji Studium Nauczycielskiego nr 2 w Poznaniu, Współpracownikom i Członkom Chóru Studium —

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa RODZINA

27318g

Bronisław Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapieni

ZONA, SYN, CORKA, ZIĘC

I RODZINA

Poznań, Mostowa 34 m. 16. K411

Bronisława Flaum

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 9. 27337g

Józef Mizgajski

emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej w Środzie

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 stycznia br. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wąbrzeźno, Włocławek, Warszawa, Poznań, ul. Kanałowa 3 m. 6. 27373g

Maria Krystkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 15 z kaplicy przy Farze w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ Z SYNKIEM I RODZINA

Gostyń, Zielona Góra, Poznań, Inowrocław.

Leon Schwarc

emerytowany nauczyciel

Zasadniczej Szkoły Kolejowej w Poznaniu.

Serdecznego kolegę i cenionego współpracownika

zegnają

DYREKCJA SZKOŁY, RADA PEDAGOGICZNA I UCZNIOWIE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 stycznia 1963 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej w Poznaniu. K409

Dnia 13 stycznia 1963 r. zmarł

Edmund Barwicki

lektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu

doświadczony pedagog i nieodżałowany kolega.

Śmierć Jego stanowi ciężką stratę dla naszej Uczelni.

REKTOR I SENAT

WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ

W POZNANIU K408

W dniu 16 stycznia 1963 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 56, mój ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek

Aleksy Kasperczak

skrzypek i inspektor

Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 21.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, ZIĘC I WNUKI

K413

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

